# KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Października.— Rok 1849. Sobota. № 284. Jutro, ŚŚ. Szymona i Judy Tadeusza.

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów*, obchodzoną będzie doroczna uroczystość na cześć ŚŚ. Kryspina i Kryspiniana, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami orderu Śtej Anny 1 kl., Feldmarszałków-Poruczników wojsk austr:, *Kner*, Xięcia *Colloredo*, *Zeisberg*, *Schütte*, oraz Jenerałów-Majorów tychże wojsk: Barona *Reischach*, Hr. *Thun* i *Benedecka*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Cesarsko-Królewskiego orderu Śgo Stanisława 1ej kl., Jenerałów-Majorów wojsk austrjac:, *Feierwari*, *Schützola*, *Scharter*, *Neüstelter*, Barona Augusta *Lederer*, *Liebler*, *Gernstner*, *Barko*, *Rastich* i *Weigl*.

Postanowieniem N. PANA, datowanem w *Carskim Siele* d. 11/23 Września r. b., nałożony zostaje na *Fabryki cukru* w Królestwie Polskiem, podatek od d. 1/13 Września 1849 r. do tegoż dnia 1854, według zatwierdzonej ustawy. Przed upływem zaś, oznaczonego terminu, ma być uczynione N. PANU przedstawienie, wsparte na doświadczeniu, względem dalszych na przyszłość co do tego podatku rozporządzeń.

JW. *Knorring* Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, przybył z Petersburga; a JW. *Kurnatowska*, Żona Jenerała-Lejtnanta, Senatora, powróciła z Poznania.— Wyjechali zaś: JWW. *Grabbe* Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, do Petersburga; i R. St: *Skibicki*, Szambelan Dworu J. C. K. MOŚCI, do Francji.

W d. 19/31 Paźdz: r. b. zaczynając od godziny 10ej z rana, w obecności Kommisji Umorzenia długu krajowego, delegowanych od Kommisji Rzą: P. i S., tudzież domów handlowych S. A. *Fraenkel* i Józ: *Epstein*, odbędzie się w Banku Polskim, włożenie do kół kartek z numerami Serji obligacji cząstkowych z 150 miljonowej pożyczki. Samo zaś losowanie Serji nastąpi w tem samem miejscu d. 22 Paźdz: (3 Listopada) o godzinie 10ej z rana.

Magistrat m. Warszawy, wydał konsensa, a mianowicie: P. Lud: *Winnen*, pod Nr 1295 zamieszkałemu, na prowadzenie w m. Warszawie fabryki fortepjanów; P. Alex: *Hipsch* pod Nr 669, profesji stolarskiej; P. Adolfowi *Kneuse* pod Nr 634*b*, profesji introligatorskiej; P. Ig: *Kostrowieckiemu* pod Nr 17, profesji kapeluszniczej; Star: Herszowi *Kobryner* pod Nr 2274*a*, profesji rzeźbiarskiej, i Staroz: Herszowi *Hildebrant* pod Nr 1008*b*, profesji pasamoniczej.

Marja z Stejnerów *Lange*, Żona Urzędnika Rządu Gubernjal: Warszawskiego, przeżywszy lat 29, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zeszła z tego świata. Exportacja zwłok Jej odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu z domu Nro 101 przy ulicy Piwnej, na smętarz Powązkowski; na którą stroskany Mąż wraz z Famiją, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Na Sessji ogólnej Tow: Wsp: Artystów muzyki, tudzież ich wdów i sierot, dnia 21 b. m. odbytej, obrani zostali większością głosów, Członkami Komitetu: dotychczasowy Członek tegoż Komitetu Michał *Micewicz*, któremu skończyła się była 4ro-letnia kadencja; oraz Członek Towarzystwa *Sikorski*. Przyjęci zostali w poczet Członków rzeczonego Towarzystwa, WW. Barbara *Poznańska*, Ludwik *Tripplin*, Wine: *Mierzejewski* i Marcin-Klemens *Kraciński*.—Wykreśleni zostali z kontroli zmarli Członkowie *Schulz* i *Kwieciński*.— W ciągu m. Listopada r. b., ma odbyć się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy wszystkich zmarłych Członków. — Prezydujący doniósł obecnym Członkom, iż korzystny stan majątkowy Towarzystwa, które za zezwoleniem Rządu istnieje dopiero od roku 1837, wynosi dziś przeszło rs. 8,400 czyli złp. 56,000, na pewnych hipotekach lokowany, i że Emeryci pobierają regularnie przeznaczone im wsparcie.

Jutro przy ciągnieniu fantów *Loterji* na korzyść Sierot i Ochron Tow: Warsz: Dobroczynności, asystować będą Opiekunki Zakładów Sierot i Sal ochron, JWW. i WW.: Michalina *Józefowicz*, Olga *Kossecka*, Ignacja *Mysłakowska* i Marja *Rawicz*. Wydawanie zaś fantów wygranych, rozpocznie się d. 1 Listopada, i trwać będzie przez Czwartek, Piątek, Sobotę i Niedzielę, codziennie od godziny 10 z rana do 2ej z południa; w następnych zaś dniach, codziennie od 5 do 7ej wieczorem. Biletów jeszcze dostać będzie można, przy wejściu do sali ciągnienia.

Zaraza bydlęca, zwana *księgosuszem*, zjawiona przed niedawnemi czasy w Gubernji *Lubelskiej*, *Radomskiej* i *Augustowskiej*, przeniosła się obecnie już do Gubernji *Warszawskiej*, gdzie się w kilku miejscach Powiatu *Warszawskiego* i *Stanisławowskiego* okazała. Podług otrzymanych dotąd wiadomości, księgosuszem dotknięte są w Pcie Warszawskim wieś *Willanów*, *Targówek* i folwark zwany *Łęgiem*, leżący w gminie Obory; w Powiecie zaś Stanisławowskim wieś *Wólka Czarnogłówska*, w gminie Czarnogłów; wieś *Cierpięty* w gminie Wierzbno, i folwark *Niedziałka* pod Mińskiem położony. Zaraza ta, jak wiadomo, nie powstaje od żadnych wpływów miejscowych, lecz przechodzi z jednych miejsc na drugie, przez przeniesienie zaraźliwego pierwiastku. Zabójcza ta choroba, wymagająca szczególnej baczności i największego starania, aby nie stała się klęską całej okolicy, zwróciła już uwagę i usiłowania Rządu Gubernjalnego Warszawskiego. Gdy wszakże najmniejsze uchybienie ze strony mieszkańców zniszczyć może dobroczynne usiłowania Rządu, albowiem

choroba z jednych miejsc na drugie łatwo się przenosi, przeto Rząd Gubernjalny zawiadamiając ogół mieszkańców Gubernji o tej klęsce, zobowiązuje ich, aby ze swej strony tak dla dobra ogólnego, jakoteż dla uniknienia kodexem karnym, za zaniedbywanie lub lekce ważenie kar oznaczonych, dołożyli wszelkiego starania, iżby przepisy przez Rząd podane, a mające jedynie na celu dobro ogółu, jakoteż ostrożności, z całą ścisłością wykonane były.

Numer 2gi tomu XV *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, wyszedł z druku, i zawiera w sobie: *Rozprawy*, *Opisy* i *Rozbiory*. O Chemji rolniczej Lavesa, przez *A.* Hr: *Z.* Aforyzmata z nauki gospodarstwa krajowego, (dokończ:), przez *A.* Hr: *Z.* O głównych częściach składających ziemię i o wzajemnym ich na siebie wpływie, przez Wojciecha *Jastrzębowskiego*. Opis gospodarstwa w dobrach Konstantynów, w Pcie Bialskim Gubernji Lubelskiej położonych, przez Jana *Wernera*, b. ucznia Instytutu Gosp: Wiejs: i Leśn: w *Marymoncie*, (dalszy ciąg). Wiadomość o niektórych kamieniach wapiennych krajowych, przez *S. Zdz...* O szkodliwych skutkach zaniedbania dozoru leśnego i wpływie pańszczyzny na stan lasów prywatnych, przez *Aulejtnera*, Nadleśnego examinowanego.

Onegdaj na schodach domu Nr 574, podrzucono dziecko płci mężkiej, które na wychowanie do Szpitala Dzieciątka Jezus odesłane zostało.

Onegdaj szewc, lat 33 liczący, w jednym z domów na Pradze zamieszkały, w zamiarze odebrania sobie życia, wskoczył w Wisłę; lecz dostrzeżony przez przechodzących, wyratowanym został.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 80 (zł. 98 gr. 20), dają rs. 14 k. 78 (zł. 98 gr. 16); wartość kuponu kop. $20^2/_3$.

Otóż nadeszła pora, gdzie świeży *kawior* zacznie figurować we wszystkich handlach *Warszawy*. Mało jest zapewne ludzi, którzyby pogardzili tym delikatnym przysmaczkiem, bo komuż nie wywoła ślinki, widok tych ciemnych perełek, wdzięcznie rozłożonych na tle jasnej bułeczki. Kto odrzuci tę łakotkę? zapewne niewielu znajdzie się takich; znamy nawet licznych amatorów, którzy do tego stopnia napełniają się tą wyborną *ikrą*, że brakuje im tylko skrzel, aby zostali istotnemi *jesiotrami*.

Dla nich to iest więc nowina,
Że do składu *Kucharkina*,
Opatrzony jak należy,
Przybył teraz *kawior* świeży;
Weźmyż się więc doń co żywo,
Czy z cytryną czy z oliwą;
Lecz płeć piękna niechaj baczy,
I bez kwasu jeść go raczy.
Bo to zwykle po cytrynie,
Coś się skrzywi w ludzkiej minie;
A płeć piękna w każdym razie,
Słodycz winna mieć w wyrazie.—

Pomimo starodawnego przysłowia:

Od Szymona Judy,
Boi się koń grudy;

nie możemy dziś tego potwierdzić. Wczorajszy bowiem dzień tak piękny i ciepły jakby wśród lata, a dawno pożądane przechadzki, przeciągnęły się aż do nocy xiężycowej, która jakby z zazdrości, zajaśniała podobnąż pogodą.

Wczoraj w Teatrze Rozmaito: przywołani: po Kom: *Fabrykant zabawek*, Panna *Moroz* i Pan *Rychter;* po Kom: *Gapiątko*, Panna *Ciemska* 2-kroć, oraz PP. *Jasiński* i *Stolpe;* po Kom: *Piętro wyżej*, Panna *Bondasiewicz* i Panna *Pruszyńska* 2-kroć, oraz Pan *Jasiński*.

W dniu 7 b. m., 3ch młodych włościan z wsi *Moszyczyna* pow: Siedleckiego, zamierzając przeprawić się przez *Bug*, ażeby dostać się do miasta *Brok* na Odpust, wsiedli w czółno pozostawione na brzegu tej rzeki, i gdy już większą jej połowę przepłynęli, w miejscu gdzie jest war, skutkiem przewrócenia się czółna, wpadli w wodę. Z tych, dwóch, to jest Andrzej *Żukowski* lat 15, i Jan *Kulbarczyk* lat 21 liczący, utonęli; trzeci zaś Józef *Kłosek* lat 19 mający, przez przybyłych dla wyratowania tonących fabrykantów z m. Broku, uratowanym został. — W dniu 10 b. m. we wsi *Sleszynie*, 7-letni chłopiec syn parobka, pozostawiony przez rodziców bez dozoru w mieszkaniu, przypadkowym sposobem zapalił na sobie odzież, w skutku czego tak mocno poparzony został, że w parę godzin z tego powodu życie utracił. Z tej samej przyczyny śmierć poniósł w d. 15 b. m. w kolonji *Duninów* pow: Włocławskim, 4ro-letni syn gospodarza czynszowego; jakoteż w dniu 19 b. m. dwu-letnie dziecko włościanina, we wsi *Sierakowie* pow: Przasnyskim zamieszkałego.— W następujących miejscach w Królestwie, były pożary: We wsi *Złotkowie* pow: Konińsk:. W kolonji *Wawrzyny* Pow: Włocławskim; w czasie tego pożaru, 14sto-letnia służąca, która spała w stodole, w płomieniach życie utraciła. W m. *Kaliszu;* we wsi *Walenczowie* Pow: Wieluńskim, i we wsi *Gąsiorowie* pow: Pułtuskim; gdzie w czasie pożaru, spaliła się 2-letnia córka pogorzelców. W m. Pow: *Biały* Gub: Lubelskiej. W m. *Kazimierzu* pow: Konińskim. We wsi *Ziewaniczkach* Pow: Rawskim; pożar wynikł w skutku podłożenia ognia, a sprawca ujęty i właściwemu sądowi do ukarania przesłany został.

Podług listów handlowych z *Londynu*, z d. 19 b. m., licytacje *weln* odbyły się dobrze; sprzedano w ogóle około 50,000 wańtuchów, a od początku r. b. do 110,000 wańtuchów. Licytacje w *Liwerpolu*, również poszły pomyślnie. *Pszenica* znowu się podniosła w cenie, od 1 do 2 sz: na kwarterze, i to podniesienie się potrwa zapewne.— W *Stanach Zjed: Ameryki*, mąka drożeje.

*Z Petersburga.*— Hrabia *Moltke*, wysłany z missją nadzwyczajną przez Króla Jmci *Duńskiego*, miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. WW. Wielkim

Xiążętom Cesarzewiczowi Następcy Tronu, i Konstantemu Mikołajewiczowi.

Czytamy w *Journal de Saint-Petersbourg*: W zeszły Wtorek, dnia 4 (16) Października, Jego Excellencja *Fuad Effendi*, wysłany przez Sułtana do Najjaśniejszego CESARZA, w charakterze Ambasadora Nadzwyczajnego, przyjmowany był przez N. PANA, na audyencji prywatnej. Pojazdy Dworskie przywiozły Jego Excellencją do pałacu, gdzie Ambasador przyjętym został z honorami odpowiedniemi tak stopniowi jego, jako i ścisłym stosunkom istniejącym między obu Monarchami. Okoliczności które spowodowały przybycie *Fuada Effendi* do St. Petersburga, dały powód gazetom do najbezzasadniejszych pogłosek. Missja ta bynajmniej nie miała na celu, jak to utrzymywano, uchylenie się od zadosyć-uczynienia żądaniom gabinetu Cesarskiego, opartym na zasadzie traktatu *Kuczuk Kaindardżijskiego*, co do buntowników polskich, którzy przyjąwszy udział w rokoszu węgierskim, szukali w ostatnich czasach przytułku w Turcji; ale owszem wywołaną została jedynie na skutek życzenia Sułtana, dla porozumienia się przyjaznego z CESARZEM, bez wpływów obcych, względem wytłomaczenia artykułu traktatu rzeczonego, do pomienionych osób stosującego się. To bezpośrednie odwołanie się, ścisłemi związkami połączonego Sprzymierzeńca do przyjaznych uczuć N. CESARZA, nie mogło nie być wziętem na uwagę, a odznaczające się przyjęcie, jakiem CESARZ zaszczycił reprezentanta Porty Ottomańskiej, zbijając wszelkie fałszywe wieści, słuszną rodzi nadzieję, że przedmiot ten, wkrótce załatwionym zostanie ku zobopólnemu zadowoleniu obu Dworów.

J. C. MOŚĆ, z powodu słabości Hr: *Uwarowa* Ministra Oświecenia Narodowego, poruczyć raczył tymczasowe sprawowanie tych obowiązków, Xciu *Szychmatow-Szyryńskiemu*, Towarzyszowi Ministra Oświecenia.— Na parostatku pocztowym ze *Sztetyna*, przybyli między innemi do Petersburga d. 5 Paździer: (v. s.), Jenerał-Adjutant *Berg*, i Jenerał-Adjutant wojsk pruskich *v. Rauch*.

*Z Odessy.* — Xżę *Woroncow* Namiestnik Kaukazu, Xżna *Woroncow*, Jenerał-Lejt: *Fedorow* p. o. Jenerała Gubernatora Nowo-Rossji i Bessarabji, i kilka innych osób znakomitych, udali się do *Bessarabji*, dla inaugurowania tamże pomnika, wzniesionego za zezwoleniem J. C. MOŚCI, Feldmarszałkowi Hr: *Rumiancowowi*, na polu bitwy pod *Kagul*. D. $^{13}/_{25}$ z. m., Xżę *Woroncow*, zwiedził *Izmail*, gdzie w miejscowej kwarantanie widział się z Tulczyckim Ayanem tureckim, przybyłym dla powitania J. X. Mości. Tegoż samego dnia o 2ej po południu, miało miejsce odsłonięcie pomnika, z wielką uroczystością religijną i wojskową.

*Francja. Paryż 20go Paźdz:.* — Na wczorajszem posiedzeniu w kwestji rzymskiej mówili: Jenerał *Cavaignac*, który popierał list Prezydenta, wykazując że jego polityka zupełnie była różną od polityki dzisiejszego gabinetu, i żądał od tegoż większych dla *Rzymu* rękojmi jak *motu proprio*. Po nim wystąpił P. Wiktor *Hugo*; oświadczył on, że Francja nie może przyjąć *motu proprio*. Wrażenie jakie jego mowa wywołała, było tak wielkie, że posiedzenie na pół godziny zawiesić musiano. Panu *Montalembert* przyklaskiwała wielce *prawa*, *lewa* zaś i galerje źle ją przyjmowały. Na dzisiejszem posiedzeniu, cała sprawa załatwioną została. Pan *Odilon-Barrot* w długiej mowie chwalił list Prezydenta, równie jak *motu proprio*, i oświadczył, że gabinet sprzeciwia się wszystkim wymotywowanym porządkom dziennym, i żąda tylko prostego zatwierdzenia kredytów dla sprawy rzymskiej. Tych porządków dziennych było kilka. Pan Wiktor *Hugo* przedstawił następny: »Zgromadzenie naro:, przyjmując zasady w liście Prezydenta objawione, przechodzi do porządku dziennego." Żądano także oświadczenia, że polega się najzupełniej na Papieżu. Ponieważ Pan *Barrot* oświadczył, że nie przyjmie żadnego z tych porządków, gdyż mogą rozdzielić większość, przeto kredyta zatwierdzono większością 459 przeciw 180 głosom, a przy głosowaniu, gabinet zatwierdził sprawozdanie Pana *Thiers*, który głosu wcale w rozprawach nie zabrał. Spieszono się z ukończeniem rozpraw, bo Prezydent ciągle zdawał się mieć ochotę zmuszenia gabinetu do wystąpienia z opozycją przeciw większości.— Prezydent był wielce niezadowolonym z oświadczeń P. *Tocqueville* w Izbie, o liście z 18go Sierpnia; dał się on słyszeć, że Minister, który z takiem lekceważeniem o nim się wyraża, nie może długo w rządzie pozostać. Wieść, że gabinetowi niebezpieczeństwo grozi, pokrzepiła ludzi ambitnych, i listy ministerjalne już kursować zaczynały. *Prawa* zatrwożona, wysłała do Prezydenta, Pana *Daru*, człowieka spokojnego i rozważnego, by się z nim pogodzić; ale zamiast zgody, zaszedł spór żywy. Nakoniec dziś rano P. *Barrot* zdołał Prezydenta uspokoić, i na stronę większości przeciągnąć. — Jakkolwiek dziś w kwestji Rzymskiej większość za gabinetem głosowała, nie wątpią jednak, że wkrótce rozpocznie się walka pomiędzy nią a postępową częścią gabinetu.— P. E. *Leroux* przedstawił sprawozdanie kommisji w projekcie zniesienia bannicji na Xiążętach domu *Burbonów* ciążących. Kommisja uznaje za dobrą zasadę projektu, ale z powodów politycznych, mówi za nieokreślonem odroczeniem. — Ostatnie wiadomości z *Rzymu*, mówią znowu o rychłym powrocie Ojca Śgo, który tylko czekać ma na głosowanie izby francuzkiej w tej kwestji.

*Niemcy.* — Na posiedzeniu Izby Bawarskiej, Pan *v. Pforten* oświadczył, że *Prussy* zatrzymały 263,000 talarów, przypadających *Bawarji* z przewyżki związku celnego, jako *a conto* kosztów poniesionych w wyprawie do *Palatynatu*. *Bawarja* jednak zażądała znowu zwrotu tej summy; nigdy bowiem od *Pruss* nie żądała tak rozległej pomocy, jaką te udzieliły.— W *Manheim* sąd

standrechtowy skazał na śmierć niejakiego *Mögling*, za należenie do powstania bawarskiego; polecił go jednak łasce W. Xięcia. — W *Wirtembergu* sądzą, że rząd przychyli się wkrótce do wstąpienia w związek *Trzech Króli*. — Z *Saxonji* donoszą, że tam wojsko wybrało Podpułkownika *Miller*, wykreślonego z kontrol, zamiast Pułkownika *Friderici*, popieranego przez gabinet. — Arcy-Xżę *Jan*, przed opuszczeniem urzędu, ma wydać manifest do ludu niemieckiego. — *Prussy* przedstawią wkrótce radzie administracyjnej niemieckiej w *Berlinie*, jak urzędownie doniesiono, wnioski: o zmianach w projekcie ustawy; o naznaczeniu terminu wyborów do przyszłego sejmu niemieckiego; o miejsce, w którem sejm ten ma się odbywać. — Były deputowany Dr *Jacoby* przybył do *Królewca*, i udał się dobrowolnie do więzienia.

*Włochy*. — W *Modenie* pozwolono zamieszkać b. Deputowanym rzymskim, którzy nie głosowali za złożeniem z tronu Ojca Śgo. — W dniu 15 b. m. otwarto kolej żelazną z *Sienny* do *Empoli*, w obec W. Xięcia *Toskańskiego* i jego rodziny. — Z *Bolonji* donoszą, że o zniesieniu tam stanu oblężenia nie myślą, i że rozbójnicy rabują dyliżanse tuż pod bramami miasta. — Z *Rzymu* w dniu 10 donoszą, że tam spokojność zupełna panuje, i że niezakłócają jej żadne usiłowania burzycieli. Kommisja centralna do zbadania postępowania urzędników, wydała swe postanowienie. Rozdziela ona urzędników na 5 kategorji, z których cztery, nie mogą się nigdy żadnego awansu spodziewać; pierwszą kategorję natychmiast ze służby oddalono; ci ludzie doprowadzonemi są do ostatniej nędzy z rodzinami swemi, bo kraj rzymski nieobfituje w środki zarobku. — Choroby pomiędzy garnizonem francuzkim szerzą się bardzo; przeszło 1000 chorych leży po szpitalach, nie licząc pomieszczonych po domach prywatnych. — Stan *Rzymu* z powodu niepewności o losie, jest nader smutny; a brak pieniędzy, zarobku i ruchu, wszędzie czuć się daje. — Dzisiejsze kolegjum Kardynałów, liczy w ogóle 56 Xiążąt Kościoła Śgo. Z tych jest 6 Kardynałów Biskupów, 40 Kardynałów Xięży, a 10 Kardynałów Dyakonów. Kardynał *Macchi*, Biskup *Ostyjski* i *Velletryjski*, jest Dziekanem Śgo Kolegjum; a Kardynał *Lambruschini* Wice-Dziekanem.

*Rozmaitości*. — Okręt kupiecki *Minerwa*, stojący na kotwicy w zatoce *Goy* w Nowej Holandji, zgorzał wraz z ładunkiem obejmującym 200 beczek prochu. Explozja była nadzwyczaj silna; podróżni zaś znajdujący się na tymże okręcie wraz z osadą tegoż, jeszcze przed zapaleniem się prochu, zdążyli ocalić się na łódkach. — Na wystawie tegorocznej w *Paryżu*, widzianą była bryła *czokolady*, ważąca 3000 funtów. — Piękność, jest to pierwszy podarunek, który nam natura daje, i pierwszy który odbiera.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bruszewski Ign: Asesor Kol: z Grodna nr 570; Górscy Stan: Oby: z Woli, Pękoszewskiej i Lud: Oby: z Uleńca nr 613; Higuet Jan Urzę: z Galicji nr 612; Iżycki Józ: Oby: z Krześlina nr 1774; Komirowski Lud: Ob: z Budziszyna nr 556; Linda Ant: Ob: z Popiel nr 626; Mieszkowski Aug: Oby: z Augustowskiego nr 1874; Mężyński Piotr Obyw: z Krzemieńca nr 613; Napalinowski Radca Stanu z Włodzimieża nr 2680; Pomianowski Jan Urzęd: z Łosic nr 251; Słąnka Alex: Obyw: z Jastrzębia nr 584; Skalicki Kap: wojsk austrja: z Wiednia nr 414; v. Sztender Filip Dyrek: Gim: Real: z Petersb: nr 394.

## DONIESIENIA.



Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 12.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 3.

TEATR WIELKI. Dziś, *Hrabina i Wieśniaczka*. — Jutro, *Haydée*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mularz*. — *Gapiątko*.



w Druk: Kurjera Warsz: — Wolno drukować. Warszawa d. 15 (27) Października 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.